Należytość pocztowa opłacona ryczałtem
Nr. 207 Kraków, piątek 15 września 1922 Rocznik XXXI.

60 Mk za numer
Miesięcznie marek 1500
Zagranicą miesięcznie 2400 Mk
Konto czekowe PKO Nr 140.256
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej
Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA" Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86.
Konto czekowe 149.975.

Walka endeków z papieżem

Prasa endecka, jak czytelnicy nasi wiedzą, jest bardzo niechętnie usposobiona do obecnego papieża.

Czy są to jeszcze zadawnione echa napiętych stosunków pomiędzy byłym nuncyuszem Rattim a wodzem klerykałów, z endecyą zrzeszonych — arcyb. ormiańskim Teodorowiczem; czy świeże niezadowolenie z ograniczeń, jakie Pius XI pragnąłby zastosować wobec zbyt rozbrykanych politycznie księży — nie będziemy się silili wyjaśniać.

Dość, że powstaje stąd dość oryginalne widowisko, iż obóz, udający gorliwość katolicką bardzo wyraźnie sekuje „nieomylną głowę" Kościoła katolickiego, uderza w nią argumentami, którym wyrobił wśród swoich wyznawców najgorszą markę: Watykan — wedle endeków — trzyma z żydami, Watykan kokietuje bolszewików, Watykan spotyka się z pochwałami prasy masońskiej.

Zdawałoby się, że po takich zarzutach lada chwila odezwie się zapowiedź: otwieramy naszym zwolennikom naoścież wrota, wiodące do Kościoła Narodowego.

Ba, kiedy ta podjazdowa walka prowadzi się w imię różnych polityków w sutannach, którzy chcą pod firmą rzymską — ale bez wtrącania się Rzymu — rej w Polsce wieść!

Więc manewruje się tak, ażeby Rzymowi dokuczyć, ale idei rzymskiej jednak nie wykorzeniać.

W Nrze 247 „Gazeta Warszawska" rozpisuje się o wychrzczonym litwaku Komarnickim, który wedle Nowaczyńskiego, opierającego się, jak twierdzi, na prasie włoskiej, trzęsie Watykanem.

Posłuchajmy:

„Monsignore Komarnickij to świeży wychrzta, żyd z Bobrujska, Litwak, którego karyera jest jakby wyjęta z jakiejś dziwacznej powieści. Ochrzczono go w Warszawie, i stąd wysłany do Rzymu, **opatrzony rekomendacyami wysokich dostojników kościelnych warszawskich**, znalazł się nad Tybrem, gdzie szybko przeszedłszy przez seminaryum już po trzech latach umiał się wkręcić w watykańskie komnaty, jako specyalista w zagadnieniach Wschodniej Europy i prawosławia.

Interesującem byłoby dowiedzieć się, kto to z Warszawy ułatwił genialnemu litwakowi tak olśniewającą karyerę?

Ten to Komarnickij w kilku memoryałach roztoczył w kollegium kardynalskiem wspaniały miraż unii prawosławnej z katolicyzmem, tem rozbudził nadzieję łatwego nawrócenia prawosławnej Rosyi, ten Komarnickij pośredniczył w nawiązaniu stosunków między Worowskim (posłem sowieckim we Włoszech) a Gasparrim, idąc ręka w rękę z władyką A. Szeptyckim, również wówczas w Rzymie przebywającym i intrygującym. Komarnickij pozyskał dla swoich planów **„Collegium de propaganda fide"** i **jenerała Ojców Jezuitów.**

Komarnickij **pokumał** żyda Worowskiego z **kardynałem Gasparrim.**"

P. Nowaczyński, zasłaniając się dziennikiem „l'Italie" za jednym zamachem zdaje się rozprawiać... z kardynałem Kakowskim, jako byłym aktywistą i rywalem prymasa Dalbora co do pierwszeństwa w Kościele polskim... Ponadto okazuje się, że w intrygę żydowską wlazł po uszy watykański sekretarz stanu Gasparri oraz „generalissimus" armii jezuickiej. A więc cały sztab papieski.

Dalej pisze p. Nowaczyński, a za nim „Gazeta Warszawska":

„W ten sposób żydy sowieckie mając swego **emisaryusza w Watykanie, codziennie stykającego się z Ojcem Świętym**, miały zamiar równocześnie zgnieść wpływy potężnej jeszcze kontrrewolucyjnej Cerkwi prawosławnej w Bolszewii, a równocześnie w razie nieudania się imprezy skompromitować doszczętnie politykę watykańską."

A papież nietylko brał się na to, ale... Komarnickiemu powierzono najdrażliwszą dziś kwestyę chrystyanizmu — układy w sprawie mandatu palestyńskiego.

Tu Nowaczyński dodaje zdanie, stylistycznie niezrównane: na uspokojenie klerykałów, mogących zachować pewne skrupuły, używa wyrazów: „zuchwalstwo", „niesmaczne", „gorszące"; na dogodzenie tym, którym dostatecznie obrzydził politykę papieską, wstawia zwrot: „jak można się dziwić".

W całości to misterne zdanie wypada tak:

„Jak można teraz dziwić się zuchwalstwu takich satyrycznych pism włoskich, jak „Il Travasso", „Serenissimo", „Caffaro", pozwalających sobie na niesmaczne ilustracye i gorszące dowcipy o Rattim—Radku, żydach watykańskich itp.?"

„Wyszczutkowawszy" wkońcu Piusa XI włoską prasą satyryczną, p. Nowaczyński dodaje, że Włochy liczą tylko 45.000 żydów, a „jak daleko, szeroko i wysoko sięgają macki polipa."

A „Gazeta Warszawska", która dostała bzika faszystowskiego i teraz wszędzie doczepia faszystów — od siebie dodaje: „Na tem tle istotnie uwydatnia się zasługa dziejowa faszyzmu".

Podpalacze faszystowscy dużo zniszczyli budynków, ale przecież Watykanu nie tknęli. Zresztą za cenne tam są skarby sztuki, ażeby ktoś mógł sobie tego życzyć.

Przytoczyliśmy dość obszernie obrazek z **ciągle toczącej się kampanii prasy endeckiej przeciwko papieżowi** i zaiste w kraju, o którym się mówi — coprawda wbrew prawdzie historycznej — że był Rzymowi zawsze wierny (semper fidelis) mogłoby mieć wartość takie właśnie otwieranie lufcika dla powiewów krytyki.

Ale, gdy endecya czyni coś, co ma nawet pozór pewnej wolnomyślności — wiemy, że czyni to w imię... ultrawsteczniotwa!

Jeżeli prowadzi walkę podjazdową z Rzymem — to, rzecz jasna, nie w celu antyklerykalnym, lecz w interesie najbardziej reakcyjnej rodzimej klerykalii, przyczem swoją walkę stroi w piórka obrażonej na Rzym polskości.

Powtarzamy, naszym klerykałom okrutnie nie w smak poszło, że Rzym, chcąc sam politykować, nie chce, aby wszelki sługa jego też politykował na swoją rękę.

Przygotowania do sesyi sejmowej

Warszawa. (AW). Wczoraj w południe prezydent ministrów Nowak odbył konferencyę z marszałkiem Trąmpczyńskim w sprawie planu prac nadchodzącej sesyi sejmowej. Przed ostatecznem ustaleniem porządku dziennego pierwszego posiedzenia odbędzie się jeszcze jedna narada prezydenta Nowaka z marszałkiem Trąmpczyńskim.

Walka z drożyzną i z deficytem

Warszawa. (AW) W ministerstwie skarbu odbyła się pod przewodnictwem ministra Jastrzębskiego konferencya, w której uczestniczyli wszyscy dyrektorowie departamentów. Omawiano sprawy, które mają być przedstawione Sejmowi na otwarcie jego sesyi. Wobec wzrostu drożyzny projekt budżetu państwa uledz musi modyfikacyi. Sejmowi przedłożony będzie szereg zarządzeń natury finansowej, mających na celu zwiększenie preliminowanych dochodów. Na sesyi sejmowej minister skarbu wystąpi z obszernem expose, w którem omówi środki, dążące do naprawy stosunków gospodarczych, w szczególności zarządzenia, mające na celu powstrzymanie wzrostu drożyzny.

Akcya rządu dla G. Śląska

Katowice. (AW). Rada ministrów uchwaliła dotąd 4 miliardy marek na sprawy związane z aprowizacyą Górnego Śląska. Równocześnie zarządzono przesłanie na Górny Śląsk znacznych zapasów mąki, które chwilowo zaczerpnięte być mają z zapasów wojskowych.

Katowice. (AW). Ministerstwo skarbu przekazało PKKP znaczne ilości gotówki w walucie polskiej celem zapobieżenia brakowi znaków obiegowych na Górnym Śląsku.

Warszawa. (AW). Dziś 14 b. m. odbędzie się posiedzenie Rady ministrów, na którem omawiane będą środki, jakie należy przedsięwziąć w związku z wypadkami na Górnym Śląsku. Między innemi przewidziane jest zaprowadzenie **sądów doraźnych.**

Zastępstwo ministra Narutowicza

Warszawa. (AW). Na czas podróży ministra spraw zagranicznych Narutowicza do Bukaresztu kierownictwo ministeryum objął prezydent ministrów Nowak.

Wytyczenie granicy polsko-rosyjskiej

Warszawa. (AW). Po kilkudniowych naradach mieszanej komisyi granicznej polsko-rosyjsko-ukraińskiej uregulowano ostatecznie w dniu 5 b. m. sprawę południowej części odcinka połocko-wilejskiego. W ten sposób zakończono polityczną część wytyczenia granicy.

Podział pasa neutralnego

Warszawa. (AW). Wczoraj przybyli do Warszawy Saura i Łasicz, delegaci Ligi narodów, którzy udają się do Wilna celem podziału pasa neutralnego. Odbyli oni krótką konferencyę z ministrem spraw zagranicznych Narutowiczem, a wczoraj odjechali do Wilna. Misya ich potrwa 15 dni.

Do robotników i robotnic, mieszkańców i wyborców miasta Krakowa

W myśl artykułu 35 ordynacyi wyborczej

spisy wyborców

będą wyłożone do przejrzenia przez 14 dni, począwszy **od 15 września do 29 września 1922, od godziny 11 do 1 i od 4 do 8 popołudniu** w lokalach komisyj obwodowych wyborczych, których podział ogłoszono na afiszu, rozlepionym po mieście. Lokale komisyj obwodowych mieszczą się we wszystkich prawie dzielnicach w **szkołach powszechnych.**

W każdym lokalu obwodowej komisyi wyborczej powinien być wyłożony do przeglądu dla wyborców **spis wyborców**, a mianowicie:

1) spis ulic i placów w porządku abecadłowym.

2) dla każdej ulicy i placu należy podać domy, numerowane w porządku numerów domów, począwszy od najniższego numeru.

3) **dla każdego zaś domu — spis wyborców, w domu tym w dniu wyborów, zamieszkałych i to w porządku abecadłowym.**

4) dla każdego wyborcy wpisać należy imię i nazwisko, zawód, dzień i miesiąc urodzenia, względnie wiek, wreszcie datę, od kiedy mieszka w obwodzie głosowania.

Ważne! W każdym obwodzie będzie prócz spisu **urzędowego**, w powyższy sposób sporządzonego, **wyłożony razem z nim** do przejrzenia także jeden **ogólny** wedle abecadła sporządzony **spis wyborców całego miasta z podaniem adresów wyborców.**

Ustawodawca przewidział i nakazał wyłożenie **takiego spisu w każdej komisyi obwodowej z osobna dla celów kontroli,** gdyż w braku takiego spisu w miastach, podzielonych na kilkadziesiąt obwodów, mógłby wyborca być zamieszczony **kilkadziesiąt razy w każdym obwodzie z osobna, a temu zapobiega** ogólny, abecadłowy spis wyborców całego miasta, w którym tensam wyborca nie może być kilka razy w abecadłowym porządku umieszczony.

Uwaga! Magistrat krakowski posiada wadliwe **spisy ludności**, co było przedmiotem interpelacyi na Radzie miasta.

Wykazy meldunkowe policyi krakowskiej są **zupełnie zaniedbane.**

Na podstawie tych materyałów sporządzone **listy wyborców są wadliwe, dziesiątki tysięcy wyborców, zwłaszcza robotników i robotnic prawdopodobnie nie zamieszczono na liście wyborców do Sejmu i Senatu,** wpisano zaś całe **masy niebOszczyków**, zamieszczono niewątpliwie kilkakrotnie w różnych dzielnicach tych samych wyborców, naszych wrogów politycznych! Ostatni spis ludności wykazł w Krakowie 180.000 ludności, a lista wyborców wykazuje z górą 100.000 wyborców do Sejmu, a 70.000 wyborców do Senatu.

Towarzysze! Towarzyszki! Wyborcy! Przeglądajcie natychmiast po wyłożeniu listę wyborców, czy **każdy** z Was jest zamieszczony na liście wyborców tej dzielnicy, w której mieszkał w dniu 18 sierpnia 1922.

Każdy zorganizowany robotnik i robotnica powinien odpisać **z listy**, wszystkich wyborców, zamieszczonych jako mieszkających **razem z nim w tym samym domu.** Następnie powinieneś Towarzyszu stwierdzić, czy wszyscy zamieszczeni na liście wyborców istotnie w domu tym mieszkają, a także, czy nie pominięto w spisie wyborców socyalisty lub sympatyka, na którego głos może partya nasza liczyć.

Jeżeli pominięto towarzysza w spisie wyborców **daj mu o tem natychmiast znać,** aby poszedł do lokalu komisyi wyborczej, przeglądnął ponownie listę i żądał protokolarnie wpisania go na listę wyborców.

Obowiązkiem każdego robotnika zorganizowanego przypilnować reklamacyj wszystkich wyborców tego samego domu — o **spostrzeżeniach swoich powinien towarzysz zorganizowany zawiadomić bezzwłocznie**

Komitet Wyborczy PPS w Krakowie, urzędujący przy ulicy Dunajewskiego 5, II piętro, oficyna, na prawo, w lokalu Rady Robotniczej, codziennie od godziny 5 do 8 wieczorem.

Gdyby wezwany przez Was robotnik zachowywał się obojętnie i nie chciał reklamować swego prawa, w takim razie wolno **każdemu obywatelowi, a więc każdemu z Was,** towarzysze i towarzyszki, domagać się ustnie do protokołu lub pisemnie, aby pominiętego wyborcę zamieszczono w spisie wyborców.

Każdy z Was ma także prawo żądać, aby **wyborcę karanego za lichwę, wykreślono z listy wyborców.**

Gdyby komisya obwodowa **nieprzychylnie** załatwiła reklamacyę, trzeba natychmiast udać się do Komitetu Wyborczego PPS, aby Wam zrobiono rekurs do okręgowej komisyi wyborczej.

Termin do rekursu (sprzeciwu) wynosi 2 dni.

Towarzysze! Towarzyszki! Dopilnujcie reklamacyi, nie pozwólcie pozbawić się obywatelskiego prawa głosowania.

Krakowska Rada Robotnicza PPS.

UWAGI

Nieszczęśliwi endecy na Górnym Śląsku

Niedawno czytaliśmy o tem, jak p. **Korfanty został prezesem jakiejś wielkiej spółki francusko polskiej na Górnym Śląsku.**

Obecnie korespondent „Gazety Warszawskiej" w artykuliku, opisującym, jak obce (przeważnie francuskie) kapitały obejmują różne przedsiębiorstwa na Górnym Śląsku, pisze między innemi:

„Pozatem dowiadujemy się, że w zakładach „Hohenlohe-Werke" pewna grupa francuska pozyskała niedawno 15 proc. akcyi. Drugie 15 proc. pozyskał rząd polski, z ramienia którego wydelegowany został do zarządu „Hohenlohe-Werke" **inż. Józef Kiedroń."**

Tak działacze endeccy jeden po drugim osładzają sobie smutny cios, iż nie powstał rząd endecki.

Wiadomości polityczne

CZESKIE RZĄDY NA SŁOWACZYŹNIE

Pod tytułem „Miliony gadzinowcom" pisze frysztacki „Robotnik Śląski":

W numerze 208, w w drugiem po konfiskacie wydaniu, podaje „Rude Pravo", jak rząd czeskosłowacki wyrzuca dziesiątki milionów grosza podatkowego na prasę gadzinową, korumpującą lud słowacki i pisze:

Czynniki rządowe urządziły w Koszycach kosztem 5 milionów drukarnię celem wydawania pism propagandy dla Czechosłowacyi. Z tych samych pobudek wydawają one w Koszycach dziennik „Slovensky Vychod", dla którego zapłacił rząd 10 milionów koron deficytu. Również węgierskie czasopismo „Szabadsag" pochłonęło już 2 miliony koron państwowych pieniędzy. Po zwinięciu tego czasopisma zapłacono jego redaktorowi Dr. Kendymu 400 tysięcy koron odprawy. W miejsce „Szabadsag" założono dziennik „Magyar Hirlap", na który razem ze „Slovenskym Vychodem" dopłaca rząd bez jakiejkolwiek kontroli 400.000 koron miesięcznie. Podług naszych informacyj na te czasopisma było dotąd wypłacone 17 milionów koron. Pieniądze te wypłaca rząd na nakaz dyrektora policyi państwowej dr. Klimy w Koszycach i żupana dr. Rumana.

Nic dziwnego, że administracya Słowaczyzny jest taka droga, że rząd centralny musi na Słowacyę dopłacać, że to kraj pasywny, wołają Czesi wobec autonomistów słowackich, jako dobrodziejie Słowaków. Na co idą te pieniądze i jak wielkie sumy, wykazują powyższe przykłady z Koszyc, a czy też Koszyce są jedynym tego rodzaju miastem — niewiadomo.

A Słowacy, pisze „Rude Pravo": Kryzys gospodarczy na Słowaczyźnie jest z dnia na dzień katastrofalniejszy. Tysiące robotników pozostawia się bez chleba.

Dalej już nie można czytać, albowiem czerwony ołówek cenzora wybielił ów artykuł w „Rudem Pravie".

Ruch wyborczy

Kandydatury w Krakowie

Jak się dowiadujemy, ułożone są już niektóre listy kandydatów na posłów do Sejmu. I tak z Unii państwowej wysunięte są kandydatury prof. Bobrzyńskiego, dra Grossa, prof Zolla i dra Bogdanięgo. Mieszczanie stawiają listę złożoną z następujących członków: J. K. Federowicz, Kosobudzki, dr Schneider (właściciele realności) i dr Szarski (kupiec). Prócz tego z ramienia NPR staje na pierwszem miejscu adw. dr Klimecki.

Zgromadzenie chłopskie w Glebułtowie (pow. Kraków)

odbyło się 10 września. Referowali o działalności Związku posłów PPS towarzysze z Krakowa. Po wysłuchaniu referatów wybrano komitet wyborczy PPS i uchwalono votum zaufania posłom socyalistycznym oraz postanowiono przy nadchodzących wyborach popierać listę kandydatów PPS. Okrzykiem na cześć PPS i Naczelnika państwa Piłsudskiego zakończono zgromadzenie.

Zgromadzenie wyborcze w Płaszowie

odbyło się 10 września pod przewodnictwem tow. Kordasa. Referowł tow. Gazur, który omówił działalność posłów socyalistycznych w Sejmie, podnosząc zasługi tychże posłów na polu walki i pracy dla dobra klasy robotniczej. Następnie przemawiał tow. Mazur w tym samym duchu. P. Jamróz wystąpił przeciw PPS, jako „drobnerowiec". Otrzymał też ciętą odpowiedź od naszych towarzyszy. Wkońcu wybrano komitet wyborczy PPS i uchwalono wniosek, wyrażający Związkowi posłów PPS votum zaufania oraz przyrzeczenie poparcia przy wyborach wyłącznie listy kandydatów PPS. Odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" zakończono zgromadzenie.

Imponujący wiec PPS w Mławie

Niecny napad, zorganizowany na tow. Hołówkę przez wodzirejów Związku ludowo narodowego w Mławie, miał wręcz odmienny skutek, aniżeli spodziewali się aranżerowie. Ludność miasta została do głębi poruszona i z oburzeniem potępiła endeckie metody walki. Cały szereg osób, poprzednio obojętnych, wstąpiło teraz do naszej organizacyi. Nie sprawdziły się pogróżki mławski chuliganów, że tow. Hołówko „zapomni drogi do Mławy". W niedzielę 10 b. m. odbył się na Rynku wiec, na który przyjechali tow. Hołówko i Baranowski. Mława nie pamięta tak licznego zgromadzenia. Już przed godziną 1 Rynek cały był szczelnie zapełniony wielotysięcznym tłumem. Tow. Hołówko rozpoczął przemówienie od stwierdzenia, jakiemi podłemi metodami posługuje się nar. demokracya. Miejscowi menerzy endeccy zrobili z niego „niemieckiego agenta", „bolszewika", „żyda" i t. d. — a te łgarstwa i oszczerstwa później drukowała prasa endecka, broniąc swych Wróblów i Siudaków.

Gdy tow. Hołówko, powitany burzą oklasków, zaczął mówić o reformie rolnej, ulicznicy, wynajęci przez obszarników, zaczęli gwizdać i ryczeć, w czem wtórowali im Siudak i Wróbel, otoczeni swoją gwardyą miejscowej kołtuneryi. Wywołało to szalone oburzenie ogółu słuchaczy. Nowy komendant policyi usiłował uspokoić Wróbla, który jednak dalej awanturował się, usiłując przedrzeć się do trybuny, wywołać bójkę i w ten sposób zerwać wiec. Słuchacze jednak stanęli murem, zaś komendant policyi, widząc, że Wróbel wyraźnie dąży do awantury, **kazał go wraz z kilku jeszcze rzeźnikami i ulicznikami aresztować i odprowadzić do komendy policyi.** To podziałało na awanturników i dalej tow. Hołówko mógł już spokojnie przemawiać na temat znaczenia nowego Sejmu, którego skład zadecyduje o obliczu duchowem państwa polskiego na wiele dziesiątków lat. Gdy tow. Hołówko skończył swe przemówienie, rozległa się nowa burza oklasków i okrzyków na cześć PPS i tow. Hołówki, a on sam został pochwycony przez robotników na ręce.

Następnie przemawiał tow. Baranowski, wskazując, jaką sławę Mławie robią Siudaki i Wróble, i gorąco nawołując ludność, aby zrzuciła z siebie jarzmo teroru miejscowej kołtuneryi, spekulantów i pijaków. Słuchacze głośnymi okrzykami i oklaskami przyjmowali słowa, piętnujące działalność endecyi. Tow. Baranowski zgłosił rezolucyę, potępiającą Siudaka, Wróbla i spółkę za bandycki napad na tow. Hołówkę i wyrażającą zaufanie i podziękowanie klubowi PPS za jego działalność. Rezolucya zapowiada, iż ogół robotników i włościan będzie głosował na listę PPS przy wyborach. W czasie czytania rezolucyi zwolennicy Związku lud.-nar. spróbowali jeszcze raz zerwać wiec, tym razem zaczęli już z innej beczki, zaczęli śpiewać „Boże coś Polskę", ale to nadużywanie patryotycznej pieśni dla celów awanturniczych wywołało tylko oburzenie — słuchacze pomimo, iż w większości byli to włościanie, nie podtrzymali ich, nie zdejmując nawet czapek. Za rezolucyą podniosło się las rąk, przeciwko — kilkadziesiąt.

—ooo—

Przegląd społeczny

GROŹBA STREJKU ROLNEGO W MAŁOPOLSCE

Dnia 10 bm. w południe odbyła się konferencya robotników folwarcznych przy masowym udziale fornali z powiatów: krakowskiego, podgórskiego, wielickiego, bocheńskiego i myślenickiego.

Referat o żądaniach robotników rolnych wygłosił sekretarz tow. Pietrzak, o akcyi przedwyborczej referował tow. dr Müller. Następnie uchwalono jednogłośnie po krótkiej dyskusyi rezolucyę tejsamej treści, co przyjęta na konferencyi w Tarnobrzegu i wydrukowana przed kilku dniami w „Naprzodzie“. Ponadto uchwalono następujące wezwanie:

Zebrani wzywają wszystkich robotników i robotnice rolne z pow. krakowskiego, podgórskiego itd. do bezwarunkowego przybycia w dniu 24 września na Zjazd do Krakowa.

—ooo—

Strejk w przedsiębiorstwach spedycyjnych w Krakowie wybuchł wczoraj (we środę). Przedsiębiorcy mimo wzmagającej się drożyzny wzbraniali się uwzględnić słuszne żądania swych pracowników. Strejk ma na razie charakter demonstracyjny.

KRONIKA

Kraków, 14 września.

Klerykalny tchórz kandydatem na posła

Wczoraj w południe zjawiła się w prezydyum miasta deputacya złożona z 10 kobiet przyprowadzonych z ul. Tomasza przez klerykalnego radcę miejskiego Mianowskiego, mającego być kandydatem listy klerykalnej. Kobiety zostały podburzone przeciw tow. dr Bobrowskiemu. Kiedy jednak z powodu nieobecności tow. Bobrowskiego zastępujący go wiceprezydent Rolle wyjaśnił deputacyi przyczyny wzmagającej się drożyzny, okłamane kobiety chciały rzucić się na intryganta p. Mianowskiego, który musiał chronić się ucieczką do biura wiceprezydenta Sarego. Kto kopie pod kim dołki, sam w nie wpada. P. Mianowskiemu przypomniały się „młode lata“. Jeśli od takiej akcyi intryganckiej rozpoczyna swą robotę kandydat chadecyi, sam tchórzliwie kryjąc się za plecy podburzonej przez niego delegacyi, to rękawicę przez niego rzuconą chętnie podejmiemy, a skutki tej akcyi przy wyborach pan Mianowski dobitnie odczuje. Nie reagowaliśmy, gdy tę samą akcyę urządzał ks. Kasprzyk, która spaliła na panewce, to nas jednak nie dziwi, bo ks. Kasprzyk jest do wszystkiego zdolny.

Jaskinia gry

(k) Policya krakowska śledząc za spekulantami walutowymi, napotkała w nocy z 10 na 11 bm. w mieszkaniu Leona Gajera przy ul. Józefa L. 9 liczne towarzystwo zajęte grą hazardową. W chwili wkroczenia policyi wśród graczy powstał nieopisany popłoch. Większość rzuciła się do ucieczki, została jednak przytrzymana przez organa policyjne, które przystąpiły do spisania protokołu. Są to: Adam Oleszko l. 39, Jan Stawarski l. 29, Józef Starzyk l. 28, Feliks Druzgała l. 32, Markus Monderer l. 52, Wincenty Sadowiński l. 28, Stefan Jasicki l. 33, Michał Fitrzyk l. 37, Juda Augarten l. 22, Filip Mahler l. 52, Franciszek Augustowski l. 30, Perec Kohl l. 28 i Gustaw Orzechowski l. 45. Przy powtórnej kontroli w mieszkaniu Gajera w nocy z 12 na 13 bm. zastała policya przy grze prócz znacznej części wymienionego powyżej towarzystwa następujących graczy: Dawida Teichnera l. 29, Adolfa Orarowicza l. 30, Mojżesza Stechlera l. 40, Lejzora Mützla recte Habera l. 26, Jakóba Schmeidlera l. 35, Leona Barona, Wilhelma Pickholza l. 28, Wilhelma Schwarzsteina, Jana Kleczkę l. 28, Ignacego Eisena l. 35, Leona Rosenstocka, Jakóba Wohlfeilera, Moritza Sterna i Jana Kidę. Wszystkich po spisaniu protokołu wypuszczono na wolność, sprawę zaś skierowano do prokuratury państwa.

Napad bandycki w Kobierzynie

(k) Jak już donosiliśmy, w nocy z 10 na 11 bm. około godz. 11, na powracającego do domu gospodarza Piotra Górnisiewicza napadło trzech opryszków. Według dochodzeń policyjnych sprawa przedstawia się jak następuje: Opryszki zrabowali Górnisiewiczowi 500.000 mk. Jak zeznał napadnięty, przechodził on drogą wiodącą do Kobierzyna, gdy nagle niespodziewanie otrzymał cios w głowę i zaraz potem spostrzegł napastników koło siebie, z których jeden, niejaki Szczypczyk włożył mu rękę do kieszeni marynarki, gdzie napadnięty miał schowane pieniądze. Górnisiewicz pochwycił Szczypczyka za rękę i ciągnąc go do domu Wł. Kowala w Kobierzynie, wołał o pomoc. Szczypczyk jednakowoż uderzywszy kilka razy w głowę Górnisiewicza, zdołał się wyrwać z rąk tegoż i wraz z pieniądzmi i towarzyszami uciekł w krzaki odległe o kilkadziesiąt kroków od domu Kowala. Policya na drugi dzień aresztowała sprawców napadu Fr. Szczypczyka, Andrzeja Maślankę i Stanisława Mazura i odstawiła ich do sądu okręgowego karnego w Krakowie.

Afera częstochowskiego Weissa

Drukarnia ze skradzionych czcionek

Częstochowa posiada swoją sensacyę: odkrycie drukarni, założonej z kradzionego materyału drukarskiego — i swojego Weissa. Szczegóły tej sprawy są następujące:

W ub. środę policya dokonała rewizyi w „drukarni Polskiej“ przy ul. Stradomskiej, założonej w ostatnim czasie przez b. pracownika zakładów drukarskich „Gońca Częstochowskiego“ Stanisława Weissa i spółkę. Wynik rewizyi był nadzwyczajny. Znaleziono bowiem znaczne zapasy czcionek i materyałów drukarskich, pochodzących z kradzieży z zakładów tegoż „Gońca“ i drukarni „Udziałowej“. Ponadto znaleziono kosztowniejsze gatunki papieru, farby i przybory drukarskie, które Weiss, pracując w zakładach drukarskich „Gońca“, wynosił pokryjomu, narażając w ten sposób wydawnictwo na straty materyalne, wynoszące z górą 1 milion mk. Obecny przy rewizyi Weiss przyznał się częściowo do winy.

W związku z powyższą aferą złodziejską aresztowany został zecer drukarni „Udziałowej“ Julian Kaczor oraz pomocnik maszynisty z drukarni „Gońca“ Franciszek Klabisz. 18 letni Fr. Klabisz aresztowany został za współudział w kradzieży i malwersacye na własną rękę, gdyż na własne imię założył sobie agencyę handlową.

Jak głosi drukowany biuletyn powyższej „agencyi“ do zarządów kooperatyw, hurtowni, fabryk oraz właścicieli sklepów itp. pod tytułem: „Nasze doniesienia“, przedsiębiorstwo to miało na celu pośredniczenie w nabywaniu towarów i miało posiadać przeróżne działy: 1) informacyjny, 2) reklamowy, 3) chemiczny, 4) kosmetyczny, 5) drzewny, 6) kolonialno-spożywczy itp. Za informacye pojedyncze pobierano 200 mk; za wywiady miejscowe i pozamiejscowe 700 mk. Za wywiady pilne, specyalne 1500 mk. Druki firmowe owego praktykanta drukarskiego opiewały: „Franciszek Klabisz w Częstochowie, Organizator kółek młodzieży, prezes komitetu wydawniczego „grona praktykantów wszystkich zawodów“, dyrektor kasy P. Oszczędności kółek młodzieży, loteryi klasowej „G. P. w Z.“, redaktor i wydawca „Głosu praktykantów“. Główna agencya pism młodzieży całej Rzeczypospolitej polskiej i zagranicy“.

Otóż ten uniwersalny praktykant został obecnie uwięziony pod zarzutem kradzieży oraz malwersacyi z „loteryą klasową“, urządzoną przez grono praktykantów wszystkich zawodów w Częstochowie.

(k) **Przyjazd młodzieży francuskiej do Krakowa.** Posiedzenie komitetu przyjęcia młodzieży francuskiej odbędzie się dzisiaj we czwartek o godz. 6 popoł. w sali konferencyjnej magistratu. Przyjazd młodzieży francuskiej nastąpi w sobotę dnia 16 bm. o godz. 2·40 popoł.

(k) **Pogrzeb ś. p. Zawiejskiego** odbędzie się dziś we czwartek o godz. 3 popoł. z domu żałoby przy ul. Biskupiej l. 2.

Komunikat o stanie pogody, wydany we środę 13 września o 7·40 wieczór, według danych państwowego instytutu meteorologicznego w Warszawie. Stan atmosfery: W dniu dzisiejszym obszar niskiego ciśnienia ogarniał całą Europę. Układ ten spowodował pogodę pochmurną i dżdżystą od Atlantyku aż po morze Czarne. Wskutek tego wahania temperatury były bardzo niewielkie i nie przekraczały 3°. Temperatury o godzinie 2 popołudniu wynosiły: 14° w Londynie i w Paryżu, 15° w Berlinie i Warszawie, 16° we Lwowie i 17° w Lublinie. W Krakowie: temperatura 11·3, maximum 15, minimum 10·6, deszcz. Prognoza na czwartek: pogoda zmienna, chłodniej, miejscami opady, silniejsze wiatry z kierunków południowo-zachodnich i zachodnich.

Wiec rodzicielski w sprawie pomieszczenia i przepełnienia seminaryów nauczycielskich żeńskich w Krakowie odbędzie się w niedzielę 17 września o 11 przedpołudniem w sali Domu Związkowego przy ul. Potockiego 11 I p. Referat wypowie dyr. seminaryum pryw. prof. Pachoński. Na wiec zaproszono kuratoryum szkolne. Komitet zaprasza rodziców także z prowincyi do wzięcia udziału w wiecu, na którym omawiane będą sprawy tak żywo obchodzące rodziców.

Policya na usługach klerykalnych dzikusów. Dnia 27 sierpnia odbywało się zgromadzenie klerykalne przy ul. św. Tomasza, na którem bez przeszkód wylewano kubły oszczerstw na partyę i ruch socyalistyczny. Obecny tam pomocnik murarski, Józef Witanowski, młody człowiek, nie mogąc znieść bezczelności klerykalnych o-

Ze wspomnień o śp. Janie Zawiejskim

Śp. Jan Zawiejski był jedną z charakterystycznych postaci Krakowa. Znana była tu powszechnie jego figura eleganta w cylindrze (w zimie czarnym, w lecie białym), w spodniach w krateczkę („pepitko“), w wychylających się dołem z nogawic białych kamaszach. Przystojny mężczyzna o sarmackiej fizyognomii i minie zamaszystej, w cylindrze zawsze nieco na bakier, wykwintny, miły i ogromnie uprzejmy, słynął Jan Zawiejski ze swego niespożytego humoru i jowialnego dowcipu.

Byłto narrator, jakich mało. Znał i układał tysiące zabawnych facecyj, anegdot, wesołych konceptów i pikantnych dowcipów, które z niezrównaną swadą umiał opowiadać i chętnie opowiadał bliższym i dalszym znajomym. Lubił, żeby go słuchano, żeby się bawiono jego opowiadaniami, żeby się śmiano z jego dowcipów, a gdy widział słuchaczów rozbawionych, nabierał coraz większego rozmachu i sypał facecyami nieraz przez kilka godzin z rzędu. Opowiadał, że spisał swoje facecye; niewątpliwie na papierze mocno zbladły, bo życie w nie wlewał i barwę im nadawał jego niezwykły dar gawędziarski; nikt inny tych anegdot tak powtórzyć nie zdoła, jak on sam je opowiadał. Vis comica tkwiła w jego sposobie opowiadania, podkreślanego mimiką, gestem, błyskiem oczu, uśmiechem lub udaną powagą. Zazwyczaj obmyślał z góry swoje anegdoty, ale często improwizował także, a cięty dowcip miał na zawołanie.

Gdy budował teatr im. Słowackiego, rozeszła się pewnego dnia fałszywa pogłoska, że budowla się wali. Już od kilku godzin zasypywano go z różnych stron pytaniami, czy to prawda, tak, że był tem mocno zirytowany. Stał właśnie przed budową, gdy zbliżył się jakiś jagomość, nieznający go nawet z widzenia, i nie przeczuwając, do kogo się zwraca, zapytał go:

— Proszę pana, czy to prawda, że tu się wali?

— Tak, tu się wali, ale w mordę — odparł z miejsca Zawiejski, nawet w podrażnieniu nie tracący dowcipu.

Szeroko rozpowszechnione były jego facecye o jego pierwszej podróży do Włoch, o pogrzebie Franciszka Smolki itd., wielekroć przezeń chętnym słuchaczom powtarzane.

Gdy pewnego dnia aresztowano znanego w mieście adwokata, zapewniał Zawiejski jeszcze tegoż wieczora swoich znajomych w kawiarni:

— Ręczę panom, że mu włos z głowy nie spadnie.

— Dlaczego, dlaczego? — pytali wszyscy mocno rozciekawieni.

— Dlatego, — odparł Zawiejski, — że jest łysy, jak kolano.

Istotnie, ów adwokat nie miał ani jednego włosa na głowie.

Zawiejski pochodził ze znanej żydowskiej rodziny kupieckiej nazwiskiem Feintuch. Z chrztem zmienił nazwisko. Opowiadał sam o tem następującą anegdotę:

— Wkrótce po zmianie nazwiska spotyka mnie pewna znajoma, która mnie dłuższy czas nie widziała i nic o zmianie nazwiska nie wiedziała. Wita mnie zatem:

— Jak się pan ma, panie Feintuch.

— Proszę pani, nazywam się teraz Zawiejski, — odpowiadam.

Zmieszała się niewiasta i w zakłopotaniu wybąkała:

— Aa... to się pan... ożenił?

Ostatni dowcip Zawiejskiego był następujący:

— Mam raka w żołądku. — opowiadał na kilka dni przed zgonem. — Ilekroć o tem wspominam, zasępiają się miny przyjaciół, żona płacze. A to tylko dlatego, że to się tak nieprzyjemnie nazywa. Niktby się nie smucił, żonaby nie płakała, gdybym miał w żołądku naprzykład... kalafiora...

E. H.

szczerców, wzniósł przy rozejściu się zgromadzenia okrzyk na cześć partyi socyalistycznej. W tym momencie rzucił się na niego ksiądz nieznanego nazwiska z kijem, a za nim, jak stado rozjuszonych byków, banda klerykalna i byliby go zabili, gdyby nie policya, która go z rąk oprawców wyrwała. Policya zamiast brutalnych napastników aresztować, aresztowała ofiarę napadu i silnie potłuczonego zawleczono „pod Telegraf“, gdzie trzymano go przez 48 godzin. „Angielskość“ naszej policyi ogranicza się na pięknych mundurach, duch zaś pozostał dalej nieboszczki Austryi. Witanowski po wyjściu z aresztu przeleżał tydzień ciężko chory i pociągnie zbrodniczych napastników do karnej odpowiedzialności. Przypuszczamy, że pan prokurator taksamo gorliwie tym wypadkiem się zajmie, jak „pobiciem“ p. Rymara, zaś postępowanie policyi podamy do oceny ministra spraw wewnętrznych.

Z teatru Bagatela. Dziś i jutro „Swit, dzień i noc“, komedya w 3 aktach D. Niccodemiego, w interpretacyi pp. Malickiej i Węgierki. W sobotę po poł. „Kobieta, która zabiła“ po cenach 50% zniżonych z pp. Kozłowską i Węgierką.

Opera i Operetka. Dziś we czwartek „Straszny dwór“ Moniuszki. Szczególną atrakcyę stanowi balet z pp. Z. Faliszewską, E. Koszutskim i corps he balet. Jutro w piątek operetka Falla „Róża Stambułu“ z występem pp. Krajewskiej i Millera.

Teatr górali tatrzańskich w Krakowie wystąpi tylko jeden raz w przejeździe z Targów Wschodnich w niedzielę 17 bm. o godz. 3½ po poł. w Operetce przy ulicy Rajskiej. Bilety do nabycia u firmy Jahoda (dawn. Herliczka), pl. Maryacki l. 1.

Szkoła dramatyczna Instytutu muzycznego. Nauka rozpoczyna się jak w latach ubiegłych 15 września. Obejmuje ustawienie głosu, dykcyę, recytacyę i deklamacyę, charakteryzacyę, grę sceniczną, reżyseryę, plastykę rytmiczną, historyę literatury dramatycznej, kostyumu, architekt. i dekoracyi teatralnej. Kierownictwo kursu objął p. Zygmunt Nowakowski, artysta teatru im. Jul. Słowackiego, współudział pierwszorzędnych sił fachowych zapewniony.

(k) Włamanie do apteki. Wczorajszej nocy do apteki p. Wincentego Grabowskiego przy ul. Dietlowskiej l. 76 włamali się niewyśledzeni dotąd sprawcy i rozbiwszy kasę, skradli z niej 250 000 mk oraz 4000 marek niem. Dochodzenia w toku.

—ooo—

Z POLSKI

Tow. Stanisław Wierbiński, członek Rady Naczelnej PPS, zmarł w ubiegłą sobotę nagle w czasie, gdy na zgromadzeniu w Gnieźnie odpierał oszczerstwa komunistów. Tow. W. był jednym z najdzielniejszych agitatorów w b. zaborze pruskim, ciesząc się wielką popularnością wśród robotników.

Naczelnik państwa we Lwowie. We środę o godzinie 13 przejeżdżał Naczelnik państwa przez Lwów. Na dworcu na powitanie zebrali się przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych, wojewoda, prezydyum miasta z członkami Rady i dyrekcya Targów wschodnich. Po przybyciu pociągu Naczelnik państwa wysiadł z wagonu ze świtą i po przejściu przed frontem kompanii honorowej przywitał się z korpusem oficerskim. Ustawiona dziatwa z ochronki im. Józefa Piłsudskiego obrzuciła Naczelnika kwiatami. Naczelnik rozmawiał dłuższą chwilę z prezesem komitetu wykonawczego Targów wschodnich i zażądał sprawozdania z przebiegu i wyniku Targów. Następnie wojewoda przedstawił obecnych reprezentantów władz cywilnych. Delegacya budowy Domu techników złożyła Naczelnikowi państwa podziękowanie za objęcie protektoratu nad budową i zapraszała do zwiedzenia budowy. Naczelnik państwa wyraził żal, że z powodu krótkości czasu nie może temu zadość uczynić. Następnie Naczelnik państwa rozmawiał ze zgromadzonymi na dworcu byłymi legionistami. O godz. 13·30 Naczelnik państwa udał się w dalszą drogę, żegnany owacyjnymi okrzykami.

Mimo czeskich szykan. Pomimo nacisku, jaki wywierały szkolne władze czeskie na szkolnictwo polskie w zaborze cieszyńskim wpisy do polskiego gimnazyum realnego dały bardzo pomyślny rezultat. W bieżącym roku zapisało się do wymienionego gimnazyum 371 uczniów.

17 milionów grzywny. W kołach obszarniczych duże wrażenie sprawił zapadły niedawno wyrok w Sądzie Pokoju w Grodzisku. Na skutek skargi wojewody warszawskiego pociągnięto do odpowiedzialności sądowej pełnomocnika księżnej Magdaleny Radziwiłłowej, Konstantego Łubieńskiego za przedwczesny wyrąb dwóch poręb w lasach należących do ks. Radziwiłłowej w starostwie błońskiem. Sąd, zastosowawszy najwyższy wymiar kary, skazał Łubieńskiego na 8 milionów 550 tysięcy mk grzywny z zamianą w razie nieściągalności na zamknięcie go w areszcie w ciągu roku, oraz na opłaty sądowe 855 tysięcy mk. Niezależnie od tej grzywny, Sąd nakazał pobrać od skazanego na rzecz Skarbu Państwa wartość wyciętego lasu, w sumie 8 milionów 559 tysięcy mk. Niezadowolony z tego wyroku Ł. odniósł się do sądu okręgowego z apelacyą.

—ooo—

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Czwartek: „Jutro Pogoda“.
Piątek: „Odludki i poeta“. „Mąż i żona“.
Sobota: „Jutro Pogoda“.
Niedziela: Popołudniu „Drugi mąż“ — wieczorem „Odludki i poeta“, „Mąż i żona“.

Teatr „Bagatela“

Czwartek: „Świt, dzień i noc“.
Piątek: „Świt, dzień i noc“.
Sobota: Popołudniu „Kobieta, która zabiła“ — wieczorem „Świt, dzień i noc“.

Teatr miejski Opera i Operetka

Czwartek: „Straszny dwór“.
Piątek: „Róża Stambułu“.

Z sali sądowej

Kraków, 14 września.

Podpalenie

(k) W dniu wczorajszym przed trybunałem sędziów przysięgłych w Krakowie toczyła się rozprawa przeciw Jakóbowi Machlewskiemu, rolnikowi, oskarżonemu o zbrodnię podpalenia gospodarstwa żony w Mogiłkach koło Bolechowic. Według aktu oskarżenia, Machlewski żył od dłuższego czasu w niezgodzie ze swoją żoną i jej synami z poprzedniego małżeństwa, wobec czego postanowił wybrać się na roboty do Francyi. Równocześnie odgrażał się przed żoną: „Zanim ja pojadę do Francyi, to wy psiekrwie prędzej z chałupy wyjedziecie!“

Powoli dojrzewał w głowie oskarżonego plan zemsty. Dnia 28 marca bawił obwiniony z żoną w Krakowie, skąd powrócili do domu wieczorem. Przy wieczerzy Machlewski posprzeczał się ze swym pasierbem Piotrem Szewczykiem, który w oburzeniu opuścił izbę. Machlewski został sam z żoną, do której odezwał się: „Chociażbym w kryminale miał siedzieć — to muszę swoje zrobić i ja was tu wszystkich wyrychtuję!“ Poczem odszedł do Bolechowic. Wieczorem, gdy żona Machlewskiego wracała z wodą do domu, zobaczyła przez okno, jak oskarżony wpadł do izby i w tej chwili zauważyła, że zaczyna się palić dach domu i to od tej strony, którą obwiniony wpadł do izby. W niedługim czasie pożar zniszczył cały budynek gospodarski, narzędzia rolnicze i ruchomości, powodując szkodę na blizko milion mk.

Podczas rozprawy wczorajszej obwiniony wypierał się winy, zeznania świadków były jednak dla oskarżonego obciążające.

Po przeprowadzonej rozprawie, trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych (7 tak, 5 nie) wydał wyrok uwalniający Machlewskiego. Rozprawie przewodniczył s. s. o. Warzeszkiewicz, oskarżał prok. Sozański, bronił adw. Lewartowski.

Obrady Ligi narodów

O rozbrojenie

Genewa. (PAT) III-cia komisya dla sprawy rozbrojeń obradowała wczoraj po połudn u pod przewodnictwem Torrintesa (Kuba) i rozpatrywała ogólne sprawozdanie mieszanej komisyi dla rozbrojeń. Po dyskusyi ogólnej komisya przystąpiła do zbadania projektu Roberta Cecila, który udzielał wyjaśnień i prosił o zasadniczą zgodę na jego propozycyę, aby jego projekt można było przedłożyć dla dalszych studyów odpowiednim komisyom tak, aby mógł wejść na plenarne obrady w roku przyszłym. W dyskusyi zabierali głos delegat Kanady i delegat francuski Juvenel. Delegat norweski Lange wyraził obawę, że pakt nałoży na poszczególne państwa jeszcze większe ciężary wojskowe. Juvenel odpowiedział, że projekty Cecila nie grożą takiem niebezpieczeństwem i zaproponował zbadanie poszczególnych artykułów projektu. Pierwsze dwa artykuły przyjęto. Pomiędzy Cecilem a Juvenelem przyszło do dyskusyi, ponieważ angielski oficyalny tekst projektu nie był zgodny z francuskim przekładem. Artykuły III i IV odesłano na wniosek Francyi do subkomitetu.

Przyjazd Lloyda Georgea

Paryż. (AW) Wedle doniesień „Petit Parisien“ z Londynu uda się Lloyd George z końcem bieżącego tygodnia do Genewy na 48 godzin, aby wziąć udział w posiedzeniu Ligi narodów. W przejeździe spotka się Lloyd George we Francyi z Poincarem dla omówienia sprawy wschodniej.

Wzmocnienie delegacyi polskiej

Warszawa. (AW) „Gazeta Warszawska“ podaje, że wczoraj wyjechał do Genewy Tytus Filipowicz, minister pełnomocny i przewodniczący komisyi do wykonania traktatu ryskiego. Celem wyjazdu p. Filipowicza jest wzmocnienie naszej delegacyi na zgromadzenie Ligi narodów, p. Filipowicz jest bowiem specyalistą od zagadnień Wschodu. Pobyt jego w Genewie potrwa około dwóch tygodni.

Sprawy mniejszości narodowych

Genewa. (PAT) We wtorek obradowała w dalszym ciągu komisya polityczna w sprawach mniejszości narodowych. Delegat polski Askenazy oświadczył, że odróżnia w expose dwie sprawy: pierwszej dotyczącej odmowy podpisania deklaracyi narodowościowej nie porusza, drugą dotyczącą rewizyi zasad ogólnych popiera. Przechodząc do propozycyi Murraya oświadcza, że mógłby przyjąć I, IV i V część tej propozycyi, a sprzeciwia się części II i III. Zdaniem mowcy część druga uprawniałaby mniejszości lub postronnych członków Ligi do apelowania o decyzyę Rady, co sprzeciwia się art. XIV. W sprawie III części propozycyi Murraya wskazał Askenazy na niedopuszczalność stałych komisyi Ligi, co zmieniałoby ochronę mniejszości na protektorat Ligi.

Delegat włoski Scialoja **poparł** Askenazego i wystąpił przeciw projektom Murraya, podnosząc, że III część propozycyi narusza suwerenność państw, czyniąc Ligę „nadpaństwem“.

W obronie wniosków Murraya wystąpił Robert Cecil, który zacytował **korespondencyę Clemenceau z Paderewskim.** Clemenceau powołuje się na poglądy Bismarka wygłoszone na kongresie berlińskim w r. 1878 z okazyi uznania niepodległości Serbii i Rumunii. Cecil wykazywał, że propozycye Murraya zgodne są z artykułem XIV.

Askenazy w replice stwierdza, że albo propozycye te są identyczne z traktatem, a wtedy są zbyteczne, albo są sprzeczne, a wtedy są niedopuszczalne i domagał się przekazania wniosku ściślejszemu komitetowi, co **przyjęto.**

Benesz i Nincicz nie zabierali głosu w dyskusyi. Obrady odroczono do środy wieczór.

Rozbudowa portu w Gdańsku

Warszawa. (AW). W ministerstwie przemysłu i handlu odbyło się posiedzenie stałej komisyi dla spraw związanych z portem gdańskim. Porządek dzienny obejmował konieczność inwestycyi w porcie gdańskim. W sprawie tej uchwalono zasięgnąć opinii delegacyi polskiej do Rady portowej. W sprawie taryf i opłat portowych uznano za konieczne podwyższenie tychże, z uwzględnieniem jednak konkurencyi sąsiednich portów. Kwestyę stworzenia w Gdańsku wolnego portu komisya uznała obecnie za nieaktualną.

Odbieranie zabytków z Rosyi

Warszawa. (AW) Z Moskwy donoszą, że w piątek przybył tam minister Olszewski z ekspertami i przystąpił natychmiast do prac przygotowawczych na plenarnem posiedzeniu komisyi reewakuacyjnej, która rozpoczęła swoje obrady. Porządek dzienny obejmuje wydanie zbiorów bibliotecznych uniwersytetu warszawskiego, obrazów z pałacu łazienkowskiego i t. d. Przygotowano bardzo obfity materyał dowodowy zbijający twierdzenia ekspertów sowieckich o zaginięciu, spaleniu, lub uszkodzeniu części zbiorów i trofeów wojennych.

—ooo—

Następstwa pogromu Greków

Marsz turecki na Tracyę

Londyn. (AW). Z Konstantynopola donoszą, że Mustafa Kemal-pasza skoncentrował w pobliżu Ismidu około 40 000 ludzi wraz z artyleryą z zamiarem ruszenia na miasto w razie, gdyby Anglicy nie chcieli ustąpić w sprawie cieśnin. Podobno Kemal pasza jest zdecydowany rozstrzygnąć zbrojnie sprawę Tracyi. Ma on zamiar ruszyć na Adryanopol. Aliancki: wojska w Konstantynopolu, znajdujące się pod jednolitą komendą, przygotowują się na odparcie ataków tu eckich.

Przygotowania angielskie

Konstantynopol. (AW). Do Czanaku tj. najwęższego miejsca cieśniny dardanelskiej przybyła flota angielska.

Londyn. (AW). Angielska armia i marynarka czynią gorączkowe przygotowania dla odparcia ataków tureckich na Konstantynopol. Do Malty napływają bezustannie wojska angielskie z przeznaczeniem do Turcyi. Wczoraj wylądowała na Malcie angielska artylerya. Rząd angielski jest zdecydowany nie ustąpić Kemalowi w Dardanelach.

Obawa przed nową wojną na Bałkanach

Londyn. (AW). W tutejszych kołach politycznych zastanawiają się nad możliwością wybuchu nowej wojny na Bałkanach. Sądzi się, że dyplomaci ententy uczynią wszystko, by sprawy sporne załatwić ugodowo. Panuje tu przekonanie, że Turcy chcą załatwić spór grecki bez obcej interwencyi, co oznacza oddanie Tracyi Turkom. Ponieważ sprawa ta obchodzi całą Europę, dlatego Lloyd George nie może dać swojej zgody na to. Sądzą, że Poincare i Szancer przyjadą do Genewy i tym sposobem posiedzenie Ligi narodów zamieni się w posiedzenie Rady najwyższej.

Venizelos na widowni

Paryż. (AW). Krążą tu pogłoski o wyjeździe Venizelosa z Saint Maurice Do tej chwili nikomu nie jest wiadomem o celu podróży. Podobno ma zamiar przybyć przed swoim definitywnym wyjazdem do Paryża.

O abdykacyę Konstantyna

Londyn. (PAT). Kolonie greckie w Anglii i Stanach Zjednoczonych powzięły rezolucye domagające się ustąpienia króla Konstantyna i powrotu Venizelosa.

Muzułmanie w Indyach za neutralnością Anglii

Simla. (PAT). Muzułmańscy członkowie rady stanu i zgromadzenia ustawodawczego wystosowali do Lloyda Georgea telegram z oświadczeniem, że jest żywotną koniecznością zachowanie ściślej neutralności w konflikcie grecko tureckim i pod egide przyjaznych stosunków między Anglią a Turcyą. Jednocześnie członkowie rady stanu i zgromadzenia ustawodawczego wystosowali do wicekróla telegram imieniem 60 milionów Hindusów z oświadczeniem, że zasadniczym warunkiem pacyfikacyi Bliskiego Wschodu jest zawarcie honorowego pokoju, któryby Turcyi przyznawał Tracyę i Konstantynopol, wprowadzał swobodę wyznań religijnych, a sułtanowi przyznał kalifat.

Nowy gabinet w Czechach

Praga. (PAT) „Bohemia" donosi, że Svehla przedłoży w najbliższych dniach prezydentowi Masarykowi listę nowego gabinetu. Wedle tejże listy Svehla ma objąć prezydyum gabinetu, Rasin finanse, Benesz zatrzyma tekę spraw zagranicznych. Nominacya nowego gabinetu ma nastąpić po powrocie Benesza z Genewy.

Dalsze rokowania belgijsko-niemieckie

Bruksela. (AW) Belgijski prezydent ministrów Theunis oświadczył, że belgijska rada gabinetowa postanowiła zażądać od Niemiec zapłaty rat przypadających 19/8 i 15/9 w bonach skarbowych zagwarantowanych przez zapas złota, który należy złożyć w jednym z rządowych belgijskich banków. Minister spraw zagranicznych Jaspar notyfikował tę odpowiedź Berlinowi.

Bruksela. (AW) Uważają tu, że rząd niemiecki nie odpowie na żądania rządu belgijskiego, tak, że komisya reparacyjna będzie mogła na posiedzeniu dnia 15 bm. stwierdzić odmowę Niemiec. Z innej strony wyrażają przekonanie, że Niemcy zgodzą się na wypełnienie żądań belgijskich głównie z obawy przed sankcyami, których zastosowanie mogłoby spowodować dalszy spadek marki.

Rokowania japońsko-sowieckie

Moskwa. (AW) Rząd sowietów i rząd Dalekiego Wschodu zgodziły się na miasto Czen-Czun jako miejsce rokowań między wymienionemi republikami z jednej a Japonią z drugiej strony. Konferencya rozpoczęła się 4 września. Japonię reprezentują: dyrektor departamentu dla spraw europejskich i amerykańskich Macuda ra, generalny konsul japoński oraz rzeczoznawcy do spraw wojskowych Tagażangi i do spraw marynarki Skenaga.

Przegląd gospodarczy

Wolny wywóz ziemniaków

Warszawa. (AW) Minister skarbu w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu postanowili wydać rozporządzenie dotyczące zezwolenia na wywóz przetworów ziemniaczanych, tegoroczny bowiem urodzaj ziemniaków jest tak obfity, że znaczna część może być przeznaczona na eksport. Jednakże ze względów komunikacyjnych wywóz ziemniaków w stanie nieprzerobionym nie da się skutecznie w pożądanej wysokości.

Kredyty dla przemysłu budowlanego

Ministerstwo skarbu wystąpiło do Rady ministrów z wnioskiem o przyznanie dalszych kredytów około półtora miliarda marek na cele budowlane. Sumy te podobnie jak kredyty poprzednie podzielone mają być między instytucye bankowe, na które rząd ma wpływ bezpośredni. Banki udzielać mają kredytów budowlanych w pierwszym rzędzie kooperatywom mieszkaniowym, gminom, a także osobom prywatnym. Jest nadzieja, że z wiosną roku przyszłego nastąpi ożywienie ruchu budowlanego, do czego w znacznym stopniu przyczynią się udzielane przez rząd kredyty.

—ooo—

Giełda krakowska z 13 września

Waluty i dewizy	[illegible]				
	[illegible]		[illegible]		
	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	transakcye
Dolary St. Zjed.	6800	7000·—	6900·—	7000 —	6950·—
„ kanad.	6000·—	6800	6600 —	6800·—	—·—
Franki franc.	520 —	535	525·—	545·—	535·—
„ belgijs	490 —	510	490 —	510 —	— —
„ szwajc	1300 —	1350	1300	1350 —	—·—
Funty szterl.	30.400	31.200	30.400	31.200	30.800
Marki niemiec	4 30	5 —	4 30	5 —	4 4[illegible]
Korony austr.	— ·10	— 11	— 9½	— 10½	— ·10
„ czesko-s.	228 —	232 —	228 —	235 —	233·—
„ węgiers.	3 10	3 50	3 10	3 50	—·—
„ duńskie	1400 —	1500	1400 —	1500 —	— —
Lei rumuńsk.	[illegible] —	45	40·—	50	—·—
Liry włoskie	290	310	290 —	310 —	—·—
Floreny holen.	2500 —	2700	2500 —	2700·—	— —

Akcye bankowe	[illegible]		
	Żąd.	Zaofiar.	Tranzakcye
Bank Przemysł. I—V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	750·—	850·—	
Bank Małopolski.	725·—	775·—	
Ziemski Bank Kredyt.	575 —	625·—	600—
Powszechny Bank Kredyt.	350 —	400·—	
Akc. Bank Związk. I-VII	600·	700·	
Bank Komercyalny I—IV	425 —	475 —	
Bank Ziem. Kresów Łańcut	600·—	700·—	
Bank Kred. w Warszawie	3500·—	— —	
Bank Związ. Spółek Zarob.	2000·—	2200 —	
Akcye tow. handl. i przem.			
P. T. H. I—IV em.	675·—	775 —	725 800
„Elibor"—Ł. J. Borkowski"	—·—		
„Impex"	175 —	225	
„Pharma" (B. Jawornicki)	3500 —	3500 —	
„Polski Glob"	600 —	700 —	
C. Hartwig, Poznań	— —	—·—	
Żegluga Polska	250 —	300·—	
Zieleniewski I—III em. „ex"	5800·—	6100·—	5900—6000
Warsz. Parowozy I—II em.	1100 —	1200 —	
H. Cegielski, Poznań I-VIII	3500·—	4000·	4000 —
„Potęga" Tow. huty żel.	28.000	31.000	
„Lemiesz"	10.000 —	12.000 —	
„Trzebinia" I—IV em.	1600 —	1800·—	
„Pocisk"	825 —	925 —	
Automotor	1000 —	1200·—	
Portland-Cem. Szczakowa	2500 —	2800 —	
Górka	7800·—	8200·—	
Siersza	9000·—	10.500 —	9500—10 000
Tepege I—IV	6600·—	7000 —	6950—6650
Polska Nafta	1700 —	1800 —	1750—
Oikos	—·—	— —	
Pezet	1250·—	1400·—	1300—1350
Tłuszcze Trzebinia	4400 —	4700 —	
„Krakus" I—V em.	2400	2600 —	
Porcelana Ćmielów	3300	3500 —	
Fabr. cukru w Chodorowie	4600	5000· —	4900—4800
Elektr. Siersza I—IV em.	1300·—	1400·—	

Komunikacya Polski z Ukrainą

Warszawa. (AW) Pisma lwowskie podają, że komunikacya bezpośrednia między Polską a Ukrainą sowiecką przez Wołoczyska ma być uruchomiona od 5 października br.

—ooo—

Telegramy giełdowe

Warszawa (PAT) Giełda warszawska. Milionówka trans. 1560 1550. Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 6875 6960 6900 sprzed. 6920 kupno 6880, Franki francuskie trans. 527, Korony czeskie 225, Marki niemieckie trans. 465 460. Czeki: Berlin 435 450 430 sprzedaż 445 kupno 415, Gdańsk trans. 445 430 sprzedaż 445 kupno 415, Belgia trans. 500 505 504 sprzedaż 507 kupno 501, Londyn trans. 30600 31100 31950 sprzedaż 31100, kupno 30800. Nowy Jork trans. 6875 6950 6875 sprzedaż 6895 kupno 6855, Dolary drobne sprzed. 6875 kupno 6835, Paryż trans. 525 535 sprzedaż 538 kupno 532, Praga 230, Szwajcarya trans. 1310 1300 sprzedaż 1306 kupno 1294, Wiedeń trans. 9 i pół, 9 i trzy czwarte sprzed. 10 kupno 9 i pół.

Zurych (PAT) Zamknięcie giełdy. Berlin 0'33 i pół, Holandya 205'75, Nowy Jork 530, Londyn 23'27, Paryż 40'40, Medyolan 22'45, Bruksela 38'10 Kopenhaga 113, Sztokholm 140 i pó, Chrystyania 88 i pół, Buenos Aires 192 i pół, Madryt 81'65, Praga 17'65, Budapeszt 0'23, Zagrzeb 1'75, Sofia 3'25, Warszawa 0'08, Wiedeń 0'00 i trzy czwarte, Austr, korona stempl. 0'00 i siedem ósmych.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

Odczyt posła K. Czapińskiego p. t. „Cele reakcyi polskiej" odbędzie się w Zakopanem dnia 15 września w dużej sali hotelu „Stamary" o godzinie 8 wieczór.

Posiedzenie zarządu krakowskiego oddziału związku metalowców odbędzie się w czwartek 14 bm. o godz. 6 30 wieczór. Sprawy ważne.

Wspólne posiedzenie Zarządu i Rady nadzorczej Związku rob. stow. spółdz. „Proletaryat" odbędzie się w niedzielę 17 września br. o godz. 10 rano w lokalu Związku, ul. Lwowska 2.

Zarząd.

Komisya oświatowo-kulturalna PPS odbędzie posiedzenie plenarne w piątek 15 września o godz. 7 wieczorem w lokalu Czytelni Dunajewskiego 5 II p. Sprawy ważne. Obecność wszystkich członków konieczna.

Komisya Kobieca RR PPS odbędzie się posiedzenie plenarne w czwartek 14 września o godz. 7 wieczorem Dunajewskiego 5 III p.

Administracya „Prawa Ludu" wzywa imiennie następujących tow. kolporterów do bezzwłocznego zapłacenia rków z dn. 28 sierpnia br.: Baczyńskiego Romana w Sanoku, Bastra Jana w Krzeszowicach, Dębiaka Wincentego w Zakrzowie, Gleitsmana N. w Oświęcimiu, księgarnię kolejową w Borysławiu, Komitet podokręgowy w Zawierciu, Michalika w Bochni, Malinowskiego w Brzeszczach, Pabisa Józefa w Myślachowicach, Radę Robotniczą w Jaworznie, Sennika w Sporyszu, Wójtowicza Jana w Potoku kop. „Societe" i Związek metalowców w Ropience i tow. z Białej.

Członków Zarządu okręgowego Związku robotników przemysłu metalowego, jakoteż członków oddziałów krakowskiego, podgórskiego i Borku Fałęckiego zaprasza się na posiedzenie wspólne, które się odbędzie 17 września o godzinie 10-tej rano w Związku metalowców ul. Dunajewskiego L. 5 III p. Sprawy nadzwyczaj ważne, przeto uprasza się o niezawodne i punktualne przybycie.

Sekretaryat Związku metalowców.

Orkiestra robotnicza urządza w sobotę 16 września w salach Związku ul. Dunajewskiego 5 II p. zabawę taneczną. Początek zabawy o godzinie 8 wieczór. Tańce prowadzić będzie mistrz Gorzelany, przygrywać będzie cała orkiestra. Zaproszenia wydaje organizacya orkiestry codziennie od godz. 7 wieczór.

Zarząd.

Lutnia Robotnicza zawiadamia swych członków, że z dniem 1 bm. rozpoczęła swój sezon. Próby odbywają się we wtorki i piątki o godzinie 8 wieczór. Wpisy przyjmuje się na członków tak czynnych, jak wspierających na każdej próbie, między godz. 8—9 wieczór, do końca bieżącego miesiąca. W czasie późniejszym przyjmowani będą tylko ci towarzysze, którzy już w chórze poprzednio śpiewali.

K. Szturca, przewodniczący.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne (na ostatniej stronie) Mkp. 25·—, w rubryce „Nadesłane" Mkp. 65·— w tekście redakcyjnym Mkp. 80·— przed tekstem Mkp. 120.— za wiersz milimetrowy. Drobne ogłoszenia Mkp. 20·— za słowo, przyczem pierwszy wyraz liczy się podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie drobne Mkp. 200·—. Układ tabelaryczny i liczbowy o 20% droższy. Do ogłoszeń zagranicznych dolicza się 100% — do ogłoszeń zamiejscowych 50%. — Ogłoszenia drobne płatne są zgóry.

Ogłoszenia przyjmuje wyłącznie: **Powszechne Biuro reklamy „PRASA", Kraków, ulica Karmelicka L. 16, telefonu Nr 20-86.** gdzie też, celem uniknięcia zwłoki należy skierowywać wszelką korespondencyę dotyczącą ogłoszeń.

Adwokat

Dr Bribram w Chrzanowie poszukuje mundantki. 910

Szkło

okienne sprzedaje, wykonuje wszystkie roboty szklarskie S. Finkielstein Mikołajska 5. 902

Unieważnia

się zgubione dokumenta wojskowe na nazwisko Michał Koszorowski ur. w r. 1894 w Hajdykówce pow. Kolbuszowski. 918

1000 franków miesięcznie

mogą zarobić w łatwy sposób panie i panowie każdego stanu

pracując dla pewnej holenderskiej firmy

Proszę zażądać próbek i broszur przesyłając Mkp. 300·— w banknotach do 830

E. Bock, Wien VI., Gumpendorferstrasse Nr. 109/14.

Zgubione

dokumenta wojskowe na nazwisko Adam Pitlak ur. w r. 1892 w Widełce, unieważnia się. 917

W sprawie reewakuacyi mienia, znajdującego się w Towarzystwie Opieki nad Zabytkami w Moskwie, osoby następujące proszone są o zgłoszenie się osobiste lub listowne do **Ekspozytury Delegacyi Polskiej w Komisyach Mieszanych Reewakucyjnej i Specyalnej w Moskwie, Warszawa, Elektoralna Nr. 2.** 913

Makowiecka Felicya
Gradenwic Gustaw
Bisping Maryan
Munklewicz Wacław
Grochocki Romuald
Gorski Stanisław
Klocman Ludwik
Szmurło Z.
Hirszowski Alfred
Raczkowski Joachim
Bartoszewski
Bobrowski
Radomski
Łubieński Stanisław

Wiedza dla wszystkich!

Dr. Radwan-Pragłowski: „Powodzenie". Jak zapomocą autosugestyi, techniki emocjalnej i psycho-analizy dopiąć powodzenia w życiu. Cena Mk 250.

Artur Sowadski: „Samotność". Duża książka w 2 częściach. 22 piękne mistyczno-nastrojowe opowiadania. Cena Mk 300.

Dr. Jan Ciemiawski: „Wiara" ze stanowiska nowoczesnej psychologii. Treść: Czem jest wiara? Błędne pojęcie o istocie wiary. Zewnętrzne trudności wiary. Wnioski praktyczne. Cena Mk 350.

Dr. Tadeusz Mognicki: „Jak ochraniać życie i zdrowie dzieci?" Pielęgnacya i karmienie niemowląt. Drogocenny poradnik dla młodych matek. Cena Mk 350.

Dr. St. Brayer: „Najnowszy obszerny lekarz domowy". Przyczyny, objawy i leczenie wszystkich chorób; w 2 częściach. Duża książka z mnóstwem ilustracyj. Tysiące cennych porad i wskazówek na wszelkie choroby. Cena Mk 900.

H. Pedenkowska: „Zdrowa hygieniczna oszczędna kuchnia". Najlepszy prezent dla młodych gospodyń. Tysiące najnowszych sposobów gotowania smacznych, zdrowych i oszczędnych obiadów. Pieczenie legumin, ciast, mazurków, bułek, tortów, smażenie konfitur, marmolad, sporządzanie kompotów, lodów, wódek, napojów chłodzących. Cena Mk 900.

Dr. Braun: „Samogwałt" u mężczyzn i kobiet. Jego skutki. Środki wyleczenia. Praktyczne wskazówki. Podręcznik dla rodziców i opiekunów. Cena Mk 250.

Dr. L. Lombroso: „Psychologia pocałunku". Cena Mk 200.

Dr. Jondellowitz: „Poradnik lekarski dla mężczyzn i kobiet". Choroby weneryczne. Jak zapobiegać i leczyć. Najobszerniejsze wskazówki co do leczenia rzeżączki „Tryper". i wszelkich innych chorób płciowych. Cena Mk 250.

Dr. H. Spencer: „Etyka stosunków płciowych. Cena Mk 250

Ch. Szyller-Szkolnik: „Tajemnica powodzenia". Jak żyć i postępować, aby osiągnąć powodzenie w życiu. Szereg cennych rad, wskazówek i uwag. jak żyć i czynić, aby zwycięsko przeciwstawić się naszemu losowi, osiągnąć niezależność, moralne zadowolenie i dobrobyt. Niewielka, lecz bogata treścią książeczka dodaje się jako premium do każdego obstalunku. Oprócz takowej stalujący na sumę nie mniej 900 Mk, otrzyma ciekawą książkę bezpłatnie.

Adres: Psycho-frenolog Szyller-Szkolnik, Wydawnictwo „Świt" Warszawa, Piękna 25—12.

Książki wysyła się po otrzymaniu gotówki lub za zaliczką. Za zaliczkę dołącza się 50 marek. Opakowanie i koszta pocztowe wydawnictwo przyjmuje na swój rachunek. 922

Czas to pieniądz!

Oszczędzisz go, powierzając przeprowadzenie reklamy fachowemu pośrednictwu

Powszechnego Biura Reklamy „PRASA"

Kraków, ul. Karmelicka L. 16.

Telefon 20—86.

Prowadzi dział inseratowy „Naprzodu".

Konkurs.

Dyrekcya pryw. gimnazyum w Nisku

przyjmie zaraz

nauczycieli (nauczycielki) języków: polskiego, niemieckiego i francuskiego, ewent. innych. Warunki jak w zakładach państwowych, mieszkanie zapewnione. Miejscowość znana z dogodnych warunków życiowych. Udokumentowane podania przyjmuje: **Dyrekcya gimnazyum.** 909

SEMINARYJNE KURSA MATURYCZNE

„PEDAGOGJUM"

Prof. Jana Pilcha

(Kurs 1-roczny i 2-roczny)

przygotowują do egzaminu dojrzałości w państw. seminarjach nauczycielskich.

Nauki udzielają tylko profesorzy państw. seminarjum naucz. męskiego i żeńskiego w Krakowie.

Wpisy i informacye codziennie od g. 11—12

Kraków, ul. Szujskiego 5.

Reklama dźwignią handlu!

BERSON

Obcasy i zelówki gumowe

BERSON

są trwałe i zachowują elegancję waszego obuwia



Mimo, że wskutek wojny towary znacznie podrożały firma

IGNACY CYPRES

Kraków, Szewska 13/14



sprzedaje towary po nadzwyczajnie nizkich cenach.— Zegarek Mk 5000— na kamienie Mk 5500, z port. cyferblatem Mk 9000, niklowy damski M 9000. Budzik Mk 5000. Harmonie Mk 6000, 10000, 15000. Dyamenty Mk 3000. Maszynki do włosów Mk 3500, 4000. — Brzytwy Mk 1300, 1500, 2000. Przy zamówieniu połowę, resztę za zaliczką.

Cennik ilustrowany za przysłaniem 80 Mk przekazem.

Baczność!

Reemigranci i Emigranci

W miesiącu lipcu i sierpniu zezwolono znacznej ilości osób na wyjazd z Polski do Ameryki i Kanady.

Celem załatwienia formalności, potrzebnych do wyjazdu, należy w najkrótszym czasie zwrócić się osobiście lub listownie do naszego biura



CUNARD

Kraków, ulica św. Marka 22 i ul. Szpitalna 30 (Hotel Pollera)

Reemigranci, którzy wrócili do Polski nawet przed dwoma laty, zechcą zgłosić się natychmiast do naszego biura z paszportami z Ameryki, a wyrobimy **im wizę amerykańską i wystaramy się dla nich o szybki wyjazd.**

Emigranci, powinni niezwłocznie przesłać do naszego biura swój Affidavit (papiery z Ameryki) i mogą być pewni, że **otrzymają w najkrótszym czasie pozwolenie na wyjazd do Ameryki.** Każde opóźnienie może narazić na utratę prawa wyjazdu, ze względu na ograniczoną ilość osób, mogących wyjechać w tym roku do Ameryki.

Kto nadeśle do CUNARD LINE, Kraków, św. Marka 22 (Hotel Pollera) swój Affidavit — ten w tym roku wyjedzie do Ameryki.

Okręty nasze są **największe i najszybsze** na świecie. Przeprawiają podróżnych w około 4½ **dniach do Ameryki** i odpływają prawie codziennie ze wszystkich portów świata. Pasażerowie mają zapewnioną opiekę podczas całej drogi, otrzymają znakomity wikt i pomieszczenia **w osobnych kajutach na 2—4 osób.**

Na naszych okrętach podczas podróży odprawiaja księża MSZE KATOLICKIE.

Bilet okrętowy kosztuje z Krakowa do Ameryki 106 dolarów + 8 dolarów taksy amer. Informacye bezpłatnie. 700

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Maryan Jastrzębski
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).